

**Sygn. akt: I C 534/13**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2015 r.

#### **Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny**

Przewodniczący: SSO Juliusz Ciejek

Protokolant: sekr. sąd. Martyna Pańkowska

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2015 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. N.**

**przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.**

#### **o zapłatę**

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.500 zł (siedem tysięcy pięćset złotych) wraz z odsetkami od 7 listopada 2011 r. do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2625 zł 40 gr (dwa tysiące sześćset dwadzieścia pięć złotych czterdzieści groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Olsztynie) kwotę 375 (trzysta siedemdziesiąt pięć) zł tytułem opłaty sądowej,

V. nie obciąża powoda nieziszczoną opłatą sądową.

Sygn. akt I C 534/13

## UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 30 sierpnia 2013 r. powód M. N. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. kwoty 81.600 złotych wraz ustawowymi odsetkami od dnia 27 października 2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych. Na powyższą sumę składa się kwota 75.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 445 k.c. oraz kwota 6.600 zł z tytułu kosztów wykonania chirurgicznego zabiegu plastycznego na podstawie art. 444 § 1 k.c.

W uzasadnieniu pozwu podał, że w dniu (...)r. na terenie (...) w M. doszło do zdarzenia drogowego. Wyjeżdżając z placu parkingowego pojazdem typu gokart uderzył (nadsiał się) na rozciągnięty, nieoznakowany metalowy łańcuch. W wyniku tego zdarzenia powód doznał obrażeń ciała w postaci ran szarpanych twarzy, głównie nosa i okolic oczodołu prawego. Do chwili wniesienia pozwu na twarzy powoda widoczne są szpecące blizny. Również w wyniku wypadku powód doznał cierpienia natury psychicznej, stał się bardziej nerwowy, przewrażliwiony, występują u niego stany lękowe m.in. przed poruszaniem się pojazdami mechanicznymi, a także uniemożliwiające podjęcie pracy w charakterze kierowcy. Z powodu blizn oszpecających twarz, powód czuje znaczny dyskomfort psychiczny, dlatego leczy się w Poradni Zdrowia Psychicznego w M..

(k. 3-9)

Pozwany (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew zakwestionował roszczenie powoda co do zasady i wysokości. Podkreślił, że żądanie zadośćuczynienia nie spełnia kryteriów art. 445 § 1 k.c., a przykrości odczuwane przez poszkodowanego nie uzasadniają przyznania zadośćuczynienia, wręcz przeciwnie są rażąco wygórowane, prowadzą do bezpodstawnego wzbogacenia i nie odpowiadają krzywdzie doznanej przez powoda w wyniku przedmiotowego zdarzenia. Nadto zaznaczył, że roszczenie wyłożenia z góry kwoty 6.600 zł na koszty leczenia powoda winno być podyktowane uszczerbkiem na zdrowiu, wskazaniami lekarskimi, zaleceniami i skierowaniami. Dodatkowo podniósł zarzut przyczynienia się powoda do zdarzenia i określił go na 90%.

(k. 142-147)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu (...)r., ok. godz. 15:00 w M. na terenie (...) doszło do zdarzenia drogowego. Powód poruszał się szybko po parkingu gokartem, bez numerów identyfikacyjnych. Wjechał jedną stroną na parking, a chciał wyjechać drugą. Oba wjazdy oddzielała wysepka, na której stał budynek. Parking znajdował się przy drodze wewnętrznej (...). Szerokość wyjazdu wynosiła ok. 5 m ograniczona krawężnikami o wysokości 8 cm, powierzchnia utwardzona kostką polbrukową. Po obu stronach wyjazdu umieszczony był łańcuch metalowy o drobnych oczkach o średnicy ok. 1 cm. Łańcuch zawieszony był na wysokości ok. 1 m. Był on słabo widoczny. Powierzchnia wyjazdu biegła ku górze, unosząc się w kierunku ul. (...). Przy wyjeździe powód poczuł uderzenie na twarzy, ale z gokarta nie spadł. Po tym zdarzeniu zorientował się, że był rozwieszony łańcuch, który uniemożliwiał przejazd. Nie było żadnej informacji, która sygnalizowałaby, że przejazdu nie ma. W wyniku tego zdarzenia powód doznał obrażeń ciała, leciała mu krew. Został zawieziony do Szpitala (...) w M. przez kolegę, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy. Na szpitalnym oddziale ratunkowym (SOR) przyjechał z otwartą raną powieki i okolicy oczodołowej spowodowaną wpadnięciem na linkę w trakcie jazdy na gokarcie. Zastosowano leczenie w postaci znieczulenia nasiękowego, założono szwy sytuacyjne, opatrunek, przypominającą dawkę Anatoxyny przeciw tężcowej. Po udzieleniu niezbędnej pomocy została zawiadomiona Policja. Z rodzicami i Policją wrócił na miejsce zdarzenia. Kartki informującej o zakazie wyjazdu nie było. Sporządzono notatkę urzędową o zdarzeniu poza drogą publiczną, w którym ustalono, że przyczyną obrażeń powoda był nieprawidłowo oznakowana przeszkoda. Chodziło o złe oznakowanie zamknięcia ciągu komunikacyjnego. Zbadano powoda na obecność alkoholu we krwi, urządzenie wykazało 0,00 promila. W dniu 26 lipca 2011 r. został podjęta decyzja o odstąpieniu od kierowania wniosku o ukaranie z uwagi na to, że w wyniku czynności wyjaśniających brak jest danych uzasadniających podejrzenie o popełnienie czynu z art. 98 w zw. z art. 84 k.w. na podstawie art. 5 § 1 pkt 1 k.p.o.w.

(dowód: akta RSOW 543/11 k. 5, karta informacyjna pacjenta SOR k. 19, zeznania św. L. R. k. 179v, T. J. k. 180)

Kilka dni po tym zdarzeniu łańcuch zamykający ciąg komunikacyjny został zmieniony na czerwoną taśmę.

(dowód: akta szkody, akta RSOW 543/11)

W dniach od 23 maja 2011 r. do 6 czerwca 2011 r. powód przebywał na zwolnieniu lekarskim. Dalsze leczenie miało odbywać się po konsultacji z poradnią chirurgiczną. Gojenie ran przebiegało dobrze i w dniu 30 maja 2011 r. zdjęto szwy. Nie zalecono leczenia farmakologicznego. W ciągu dwóch tygodni odczuwał zmniejszające się bóle i drętwienia miejsca urazu, lęk przed prowadzeniem pojazdów mechanicznych. Z tego powodu był w poradni psychologicznej, łącznie odbył 4 wizyty. Otrzymał tabletki. Daty ostatniej wizyty nie pamięta.

(dowód: historie choroby k. 20-21, 22)

Powód odczuwa lęk przed jazdą samochodem, cały czas wydaje mu się, że może się coś złego stać, w nocy ma koszmary, wybudza się z lękami, jest nerwowy, wybuchowy. Pomimo tego zaczął podróżować samochodem, chociaż każdorazowo wsiadając do niego odczuwa lęk. Wypadek ograniczył mu możliwości podjęcia pracy przedstawiciela handlowego ze względu na oszpecenie twarzy. Wstępna wycena zabiegu korekcji blizn powieki górnej prawej w Centrum Chirurgii Plastycznej w W. opiewa na kwotę 1 500 zł za 1 zabieg. Przewidywane są 4 zabiegi laserowe. Dodatkowo 4 konsultacje w cenie 150 zł za jedną. W sumie 6.600 zł.

(dowód: pismo z Centrum Chirurgii Plastycznej k. 24, opinia biegłego neurologa J. Z. k. 325-326 )

W wyniku doznanych w następstwie wypadku z dnia 21 maja 2011 r. urazów skóry twarzy, trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi łącznie 5%. U powoda przebiega poprzeczna liniowa blizna skóry, płaska, o długości 1,5 cm, dobrze przesuwalna względem podłoża oraz od 1/3 dalszej powieki górnej prawej przebiega poprzecznie ponad kąciakiem zewnętrznym oka prawego 3 mm blizna skóry, płaska, długości 5 cm, przechodząc na prawą okolicę skroniową. Blizna jest dobrze przesuwalna w stosunku do podłoża i nie upośledza funkcji powieki. Czucie dotyku twarzy jest zachowane, mimika prawidłowa, kończyny dolne i górne symetryczne, siła mięśniowa, napięcie i odruchy głębokie zachowane. Ruchomość kręgosłupa prawidłowa, chód samodzielny. Ewentualna korekcja nie usunie blizn i nie poprawi wyglądu estetycznego powoda.

(dowód: opinia biegłego z zakresu chirurgii plastycznej i estetycznej F. L. k. 252, 260, opinia biegłego neurologa J. Z. k. 325-327).

Powód funkcjonuje w rolach społecznych i zawodowych, od ponad 3 lat pracuje, utrzymuje prawidłowe relacje społeczne. Pojawiające się spożywanie alkoholu w celu odreagowania nie nosi znamion uzależnienia. Nie występują u powoda symptomy wskazujące na konieczność leczenia psychologicznego czy leczenia psychiatrycznego. Powód jest silnie zainteresowany pozytywnym odbiorem, akceptacją społeczną, dlatego zmiany w obrębie twarzy jako konsekwencje zdarzenia były czynnikiem leżącym u podłoża zachowań i reakcji takich jak: rezygnacja z pracy, zakłócenia snu, były i są, choć w mniejszym stopniu. Zdarzenie uruchomiło u powoda mechanizm unikania konfrontacji z innymi ludźmi i oceny społecznej wyglądu.

(dowód: opinia sądowno – psychiatryczna A. K. k. 353 - 356, opinia psychologiczna T. G. k. 359-361).

Rozmiar cierpień fizycznych powoda wynikał z bezpośredniego urazu oraz konieczności założenia szwów, ale nie był szczególnie intensywny, ponieważ powód nie wymagał leczenia farmakologicznego. Uraz psychiczny nie spowodował powstania i utrwalenia nerwicy pourazowej.

(dowód: opinia biegłego z zakresu neurologii J. Z. k. 325-327).

(...) Spółka z o.o. w M., na terenie obiektu której doszło do zdarzenia, jest ubezpieczona w pozwanym towarzystwie od odpowiedzialności cywilnej.

(okoliczność bezsporna)

Powód w dniu 6 października 2011 r. zgłosił pozwanemu żądanie wypłaty zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wywołaną uszkodzeniem ciała (twarzy) oraz z powodu urazu psychicznego, stresów nerwowych i lęków w związku z wypadkiem na parkingu. W piśmie z dnia 6 października 2011 r. domagał się kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 445 k.c., kwoty 50.000 zł tytułem pokrycia strat moralnych i zwrotu kosztów zabiegów chirurgicznych mających na celu usunięcie blizn na twarzy oraz wywołaniem rozstroju nerwowego na podstawie art. 444 § 1 k.c. oraz kwoty 10.000 zł tytułem odszkodowania za zniszczoną odzież oraz pokrycie strat ekonomicznych związanych z brakiem pracy zawodowej. Pismem z dnia 24 października 2011 r. pozwany powiadomił powoda, że po przeprowadzeniu analizy stanu faktycznego zdarzenia nie znalazł podstaw do przyjęcia odpowiedzialności i odmówił wypłaty świadczenia na rzecz powoda z tytułu zgłoszenia szkody na osobie oraz szkody w odzieży osobistej.

(dowód: akta szkody)

### **Sąd zważył, co następuje:**

W świetle ustalonych okoliczności faktycznych powództwo zasługiwało na uwzględnienie, aczkolwiek nie w wysokości żądanej przez powoda.

Podstawy żądania należy upatrywać w odpowiedzialności odszkodowawczej deliktowej, a zatem opartej na winie w rozumieniu art. 415 k.c. w zw. z art. 444 k.c. oraz art. 445 k.c.

Elementami konstytuującymi tę odpowiedzialność, rodzącą obowiązek zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę rozumianą jako szkodę niemajątkową na osobie oraz szkodę są: szkoda i odpowiednio krzywda jako uszczerbek na zdrowiu, wina, na którą składa się zarówno obiektywny (bezpprawność), jak i subiektywny jej element (określana mianem winy sensu stricto) oraz związek przyczyny pomiędzy szkodą (krzywdą), a zwinionym działaniem bądź zaniechaniem.

W kontekście powyższego istota rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie ogniskuje wokół prawnej możliwości przypisania winy pozwanemu w zakresie zwinionego zaniechania i związanego z tym przyczynowo skutki w postaci obrażeń, jakich doznał powód.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że łańcuch zamykający ciąg komunikacyjny był źle oznakowany. Część świadków zeznała, że kartki ostrzegającej przed zakazem wjazdu nie było, rozwieszony łańcuch był słabo widoczny, nieoznakowany. W czasie interwencji Policji kartki nie było. Łańcuch był cienki, rozwieszony poziomo i słabo widoczny. Natomiast świadkowie – pracownicy (...) zeznali, że łańcuch był albo oznakowany albo zazwyczaj oznakowany. Czynnością oznakowania miała zajmować się menedżerka Miasteczka, poprzez codziennie wieszania kartki na łańcuchu.

W ocenie Sądu niewiarygodne są twierdzenia o codziennym wykonywaniu tej samej czynności. W jakim celu było zdejmowanie i wieszanie kartki? Albo więc tej kartki rzeczywiście nie było jak twierdzi powód, albo była tak słabo zamocowana, że trzeba było codziennie wieszać nową bo ginęła. Tak więc, co najmniej okresowo kartki nie było.

Na uwagę zasługuje fakt, że kilka dni po tym zdarzeniu, łańcuch i kartka została zamieniona na czerwoną taśmę – znacząco odcinającą się od otoczenia i wyraźnie ostrzegającą, że przejazdu nie ma. Okoliczność ta przemawia za tym, że ostatecznie kierownictwo Miasteczka uznało dotychczasowe przegrodzenie ciągu komunikacyjnego za niedostateczne.

Sąd nie dał wiary świadkom strony pozwanej – pracownikom parkingu, co do prawidłowego oznaczenia przegrody. Brak kartki na łańcuchu potwierdzili przybyli po wizycie powoda w szpitalu policjanci. Jeżeliby łańcuch oznaczano prawidłowo to powieszono by nową kartkę po wypadku, co się nie stało. Nie bez znaczenia jest też okoliczność, że świadkowie ci to pracownicy parkingu, a więc osoby istotnie zainteresowane pozytywną oceną ich czynności. Mało wiarygodnie brzmią też informacje o rzekomym zerwaniu kartki przez samego powoda po wypadku. Świadek E. D. miała to słyszeć po wypadku od niezidentyfikowanego kierowcy autobusu. Przesłuchana w dniu 20 lipca 2011 r. przez Policję nie wspominała o tej istotnej okoliczności, choć już wtedy wspominała o kierowcy autobusu, który podobno miał widzieć kartki na łańcuchu. Sugerowała wtedy, że ktoś celowo zerwał kartki aby wziąć odszkodowanie, choć zaznaczała, że to tylko jej zdanie. Po trzech i pół roku jej wniosek jest już rzekomą informacją uzyskaną od kierowcy autobusu (k. 300). Okoliczności te każą traktować zeznania tych świadków jako mało wiarygodne.

Oczywistym jest, że warunkiem skutecznego przypisania odpowiedzialności pozwanemu istotnym jest stwierdzenie, czy w związku z tymi nieprawidłowościami w oznakowaniu łańcucha uniemożliwiającego przejazd istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy doznanymi przez powoda obrażeniami a ową nieprawidłowością.

W ocenie Sądu przegrodzenie ciągu komunikacyjnego słabo widoczną przeszkodą - szarym cienkim łańcuchem, bez jego wyraźnego oznaczenia, świadczyło o niedbalstwie kierownictwa obiektu. Ciągi komunikacyjne ze swej

natury służyć do poruszania się nimi i jeśli w poprzek nich sytuuje się trwałą przeszkodę, to dla bezpieczeństwa wszystkich winna być ona wyraźnie i trwale oznaczona. Brak tego oznaczenia lub nietrwałe oznaczenie, stwarza duże niebezpieczeństwo dla użytkowników tych dróg.

W ocenie Sądu zawinione działanie (zaniechanie) pozwanego polega na tym, że nie dołożył on należytej staranności w zabezpieczeniu wyjazdu z parkingu, a to przekłada się na związek przyczynowy ze szkodą oraz krzywdą, co wiąże się z wychwyceniem istoty winy w rozumieniu art. 415 k.c. Godny uwagi jest fakt, że wyrządzenie szkody może nastąpić przez działanie lub zaniechanie. W tym przypadku jest to zaniechanie obowiązku zabezpieczenia wyjazdu z parkingu. Niewykonanie czynności, które stanowią prawny obowiązek, wynikający z zapewnienia bezpieczeństwa stanowi bezprawne zachowanie, które jest warunkiem odpowiedzialności odszkodowawczej. Przyczyną wypadku był niewłaściwie oznakowana przeszkoda uniemożliwiająca przejazd. Skoro wyjazd z parkingu jest miejscem ogólnodostępnym, a więc dostępnym dla pracowników i osób postronnych, to wymaga odpowiedniego zabezpieczenia, nie tylko w sytuacji bezpiecznego wjazdu, ale również bezpiecznego, dobrze oznakowanego, widocznego wyjazdu. W związku z tym, że parking jest miejscem przyległym do (...) to mamy do czynienia z odpowiedzialnością na zasadach ogólnych, a więc na podstawie art. 415 k.c. W związku z tym, użytkownik obiektu jest zobowiązany do zapewnienia bezpieczeństwa osobom tam przebywającym. Skutkuje to odpowiedzialnością pozwanego jako ubezpieczyciela osoby zarządzającej obiektem.

Oczywiście drugą kwestią jest przyczynienie się samego powoda do wypadku. Powód podał, że chciał sprawdzić pojazd. Świadczenie zeznali, że poruszał się nim bardzo szybko. Powód wjechał na parking jedną stroną, a wyjeżdżał drugą stroną parkingu, nie zachował należytej ostrożności, która wymagana jest przy wyjeżdżaniu z drogi podporządkowanej. Gdyby zachował się jak przepisy ruchu drogowego tego wymagają, pomimo tego, że wówczas był „młodym kierowcą” (posiadał prawo jazdy od 2008 r.) zauważyłby przeszkodę uniemożliwiającą przejazd. Dojeżdżając do wyjazdu z parkingu winien bowiem zatrzymać się aby upewnić się czy z lewej strony nie nadjeżdża jakiś pojazd. Podkreślić należy że widoczność zasłaniał budynek stojący pomiędzy wjazdem i wyjazdem. Gdyby więc powód zredukował prędkość do poziomu umożliwiającego mu bezpieczny wyjazd na drogę lub zatrzymał pojazd przed wyjazdem to musiałby zauważyć łańcuch nawet jeśli był słabo widoczny, a ewentualne uderzenie nie spowodowałoby takich obrażeń. Ponadto należy zauważyć, że parking nie jest miejscem do testowania gokartów. Nawet, jeśli chciał sprawdzić użyteczność tego pojazdu powinien zapytać o zgodę właściciela i upewnić się, że teren jest bezpieczny do tego typu czynności. Z tych przyczyn Sąd wziął pod uwagę przyczynienie się powoda do zdarzenia wywołującego szkodę i krzywdę w stopniu równym zawinieniu użytkownika obiektu w rozumieniu art. 362 k.p.c. Skutkowało to ustaleniem 50 % przyczynienia się powoda do wypadku.

W celu ustalania doznanych obrażeń u powoda Sąd, na wniosek powoda, dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu chirurgii plastycznej i estetycznej, biegłego neurologa, biegłego psychiatry i biegłego psychologa.

Biegły F. L. (2) po zbadaniu powoda postawił diagnozę, że przebyte urazy skóry twarzy spowodowały trwałe uszczerbek na zdrowiu, wynoszący 5 % na podstawie rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustaleniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz. U. 2013, poz. 954). W dniu 25 listopada 2014 r. biegły uzupełnił opinię w zakresie możliwości i kosztów usunięcia blizn. W opinii tej stwierdził, że ewentualna korekcja nie usunie blizn i nie poprawie wyglądu estetycznego.

W dniu 20 lutego 2015 r. powód został zbadany przez biegłego neurologa – dr n. med. J. Z. (2). Biegły w opinii stwierdził, że w wyniku zdarzenia w dniu 21 maja 2011 r. nie doszło do uszkodzenia obwodowego ani ośrodkowego układu nerwowego, nerwy czaszkowe nie zostały uszkodzone, asymetria szpar powiekowych jest skutkiem przebytego urazu powieki i efektem gojenia się oraz defektem kosmetycznym. Nierówność źrenic nie jest wynikiem śródczaszkowego urazu nerwu wzorkowego ani okoruchowego, nie powoduje braku bezpośredniej reakcji na światło. Brak reakcji konsensualnej i zaburzeń akomodacji gałki ocznej jest fizjologicznie nieistotna, może być traktowana jako wariant anatomiczny. Biegły ponadto stwierdził, że rozmiar cierpień fizycznych wynikał z bezpośredniego urazu oraz konieczności założenia szwów, ale nie był szczególnie intensywny, ponieważ powód nie

wymagał leczenia farmakologicznego. Uraz psychiczny nie spowodował powstania i utrwalenia nerwicy pourazowej, leczenie psychologiczne zostało zakończone bez uszczerbku na zdrowiu. Ponadto stwierdził, że u powoda nie występuje uszczerbek z powodu schorzeń neurologicznych.

W dniu 19 maja 2015 r. została sporządzona opinia sądowo-psychiatryczna przez dr n. med. A. K. (2). W opinii biegła stwierdziła, że brak jest podstaw do stwierdzenie długotrwałego albo trwałego uszczerbku w związku z wypadkiem powoda. Powód funkcjonuje w rolach społecznych i zawodowych, od kilku lat pracuje, utrzymuje właściwe relacje społeczne z rodziną biologiczną, z partnerką. Nie stwierdzono u niego uzależnienia od alkoholu jako następstwa nieszczęśliwego zdarzenia oraz konieczności leczenia psychologicznego czy leczenia psychiatrycznego.

W opinii psychologicznej wykonanej przez mgr T. G. wynika, że powód jest skupiony na pozytywnym odbiorze własnej osoby, akceptacją ze strony innych osób, dlatego zmiany w obrębie twarzy były powodem rezygnacji z pracy, zakłócenia snu.

Mając powyższe na uwadze, w pierwszej kolejności należało ustalić wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, mającego stanowić rekompensatę pieniężną za doznaną przez niego w następstwie przedmiotowego wypadku krzywdę.

Należy podkreślić, iż w myśl przyjętego w doktrynie i ugruntowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu, zadośćuczynienie określane na podstawie art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. winno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny. Jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną. Zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiaru krzywdy i szkody niemajątkowej. Na krzywdę poszkodowanego składają się z kolei cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi i nieodwracalnymi. Kwota zadośćuczynienia nie może być jednak nadmierna, winna być należyście wyważona i utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985 r., II CR 94/85).

Tak więc z jednej strony zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Pogląd, że zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, zapoczątkowany wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, podtrzymywany w późniejszym orzecznictwie, zachował aktualność również w obecnych warunkach społeczno-ekonomicznych. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00).

W ostatnim czasie w judykaturze podkreśla się jednak, iż stopa życiowa ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Powołanie się na nią przez Sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03).

Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może również oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości jak np. zdrowie, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007r., I CSK 384/07, LEX nr 351187).

Zdaniem Sądu, ocenione całościowo opinie wszystkich biegłych są spójne i rzeczowe, a nadto odpowiadają na wszystkie postawione biegłym pytania oraz zawiera jasne i logiczne uzasadnienie końcowych wniosków, przez co są merytorycznie zasadne. Co więcej, biegli sporządzili opinię w oparciu o całość materiału dowodowego

zgromadzonego w aktach sprawy, aktach sprawy RSOW 545/11 oraz aktach szkodowych. Żadna ze stron nie wniosła w zakreślonym dwutygodniowym terminie zastrzeżeń do opinii biegłych, a tym samym określony przez biegłego z zakresu chirurgii plastycznej i estetycznej uszczerbek na zdrowiu wyliczony na 5% nie został podważony.

Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, Sąd miał na uwadze w szczególności rodzaj doznanych przez niego obrażeń, czas trwania cierpienia fizycznego oraz skutki urazów, które mogłyby oddziaływać na późniejsze funkcjonowanie powoda w społeczeństwie. Nie bez znaczenia w tej mierze był stwierdzony u powoda w toku postępowania sądowego uszczerbek na zdrowiu i doznany dyskomfort związany z rodzajem odniesionych urazów.

Przy ocenie urazów, jakich powód doznał wskutek wypadku z dnia 21 maja 2011 r., Sąd oparł się na opiniach biegłych z zakresu chirurgii plastycznej i estetycznej, neurologii, psychologii i psychiatrii. Zgłaszane przez powoda lęki w prowadzeniu samochodu nie były w dłuższej perspektywie dysfunkcyjne, ani nie powodowały unikania jazdy samochodem. Tym bardziej, że powód doznał obrażeń w czasie prowadzenia gokarta, a nie samochodu osobowego. Okoliczności tego zdarzenia nie dotyczyły wypadku komunikacyjnego z udziałem innych użytkowników ruchu na drodze publicznej, ale wypadku na placu parkingowym z udziałem jedynie gokarta powoda. Powód w swoich zeznaniach potwierdził, że po tym wypadku zostały mu dwie blizny i na razie nie poniósł żadnych kosztów związanych z leczeniem. Choć z powodu oszpeceń musiał zrezygnować z pracy przedstawiciela handlowego, to jednak nie miał trudności z szukaniu nowej pracy. Biegły F. L. (2) stwierdził, że ewentualna korekcja blizn nie poprawi wyglądu estetycznego powoda. Tym bardziej uzasadnia to wysokość zasądzzonego świadczenia.

Nie ulega wątpliwości, że podstawą prawną dochodzonego roszczenia jest treść art. 415 k.c. Zgodnie z treścią cytowanego przepisu każdy kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Zgodnie z treścią art. 6 k.c. ciężar dowodu istnienia przesłanek przewidzianych w art. 415 k.c. spoczywa na poszkodowanym. Obowiązek dowodowy poszkodowanego w odniesieniu zwłaszcza do winy sprawcy ułatwiają szeroko stosowane domniemania faktyczne (art. 231 k.p.c.). W okolicznościach konkretnego przypadku wystarczyło więc dla ustalenia winy sprawcy szkody wykazanie bezprawności jego zachowania się, jako podstawy domniemania faktycznego.

Obecnie stan zdrowia powoda jest zadowalający i doznane urazy nie mają istotnego przełożenia na czynności podejmowane w życiu codziennym. Biegły neurolog J. Z. stwierdził, że w związku z urazem twarzoczaszki nie występuje u powoda uszczerbek z powodu schorzeń neurologicznych.

Mając na uwadze całokształt powyższych okoliczności, Sąd doszedł do wniosku, że w pełni adekwatną kwotą z tytułu zadośćuczynienia za doznaną w następstwie wypadku z dnia 21 maja 2011 r. byłaby kwota 15.000 złotych. Niemniej jednak od tak ustalonej kwoty należało odliczyć przyczynienie się powoda do zdarzenia w wysokości 50%. A zatem zasądzeniu na rzecz powoda podlegała kwota 7.500 złotych, o czym Sąd orzekł na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. oraz art. 822 § 1 k.c.

Powództwo w pozostałym zakresie co do żądania zadośćuczynienia oddalono jako bezzasadne.

O odsetkach od zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty 7.500 złotych Sąd orzekł na podstawie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Zgodnie z przywołanym przepisem ustawy zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni od dnia złożenia poszkodowanemu lub uprawnionemu zawiadomienie o szkodzie. W niniejszej sprawie powód zgłosił pozwanemu żądania wypłaty zadośćuczynienia. Z akt szkody wynika, że zgłoszenie szkody nastąpiło pismem z dnia 6 października 2011 r. W związku z tym pozwany powinien był spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc do daty 6 października 2011 r., a zatem do dnia 6 listopada 2011 r. Od dnia następnego pozostawał już w opóźnieniu i od tej daty zasądzono odsetki, zgodnie z żądaniem pozwu. Pozwany jako profesjonalny podmiot w postępowaniu likwidacyjnym zaniechał przesłuchania wskazanych przez powoda świadków zdarzenia. Poprzestał na jednostronnych relacjach pracowników ubezpieczonego. Uzasadnia to zdaniem Sądu uznanie, że pozostał w opóźnieniu już z upływem

ustawowego terminu do wypłaty zadośćuczynienia i brak było podstaw do gratyfikowania go odsetkami dopiero od dnia orzekania.

Z drugiej jednak strony nie było podstaw aby odsetki zasądzać od dnia 27 października 2011 r. jak chciał tego powód. W tym zakresie powództwo co do odsetek oddalono jako bezzasadne.

W zakresie zasądzenia odszkodowania powództwo jako pozbawione usprawiedliwionych podstaw zostało oddalone na podstawie art. 444 § 1 zd. 2 k.c. Zgodnie z przywołanym przepisem, na żądanie poszkodowanego obowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia. Koszty leczenia obejmują także koszty działań podjęte z uzasadnionym przekonaniem, zgodnie z aktualnym stanem wiedzy medycznej, o spodziewanej poprawie stanu zdrowia poszkodowanego (por. wyrok SN z dnia 12 grudnia 2002 r., II CKN 1018/00, LEX nr 75352). Pozwany winien był wykazać konieczność poddanie się zabiegami korekcji blizn. Wprawdzie powód przedstawił kosztorys takiego zabiegu, jednak nie uzasadnił niezbędności przeprowadzenia tego typu zabiegu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 384/07, [www.sn.gov.pl/orzecznictwo](http://www.sn.gov.pl/orzecznictwo)). Biegły F. L., jednoznacznie stwierdził, że korekcja blizn nie poprawi wyglądu estetycznego powoda. Żadna ze stron nie kwestionowała tej opinii. Przemawia to zatem przeciwko uznaniu zabiegów za konieczne i medycznie uzasadnione. Powód tego w tym procesie nie udowodnił, a jego obciąża ciężar przeprowadzenia tego dowodu.

Z tej przyczyny oddalono powództwo w zakresie kosztów leczenia blizn jako bezzasadne.

Sąd orzekł o kosztach w oparciu art. 100 zd. 1 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielenia, według wyniku sprawy.

Powód poniósł wydatki rzędu 7.606,30 zł i wygrał proces w 9,19% ( $7.500 \text{ zł} \times 100 \% / 81.600 \text{ zł} = 699.01 \text{ zł}$ ). Pozwany wybrał proces w pozostałym zakresie tj. 90,81% i poniósł wydatki rzędu 3.324,41 zł ( $3.660,85 \times 90,81\%$ ).

W związku z tym należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.625,40 zł ( $3.324,41 \text{ zł} - 699.01 = 2.625,40 \text{ zł}$ ).

O brakującej opłacie sądowej od pozwu (w takim zakresie, w jakim powód nie miał obowiązku jej uiszczać na podstawie uzyskanego zwolnienia od kosztów sądowych). Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nakazując je ściągnąć od pozwanego kwotę 375 zł (vide: pkt IV wyroku).

Sąd postanowił odstąpić od obciążania powoda nieuiszczoną w sprawie opłatą sądową od pozwu (w zakresie, w jakim przegrał proces) działając na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Za takim rozstrzygnięciem przemawiał przede wszystkim fakt częściowego uwzględnienia powództwa, poniesionych wydatków w sprawie przez powoda, a kwota zasądzonych świadczeń z tego tytułu zależy od uznania Sądu rozstrzygającego sprawę (vide: pkt IV wyroku).